

Wszystkiego najlepszego życzą dziewczyny

Data publikacji: 22.04.2003 0:00



brak zdjęcia

W drugi dzień świąt wielkanocnych w Wiśle chodzi się do domów i składa życzenia. Mogą to robić jednak tylko dziewczyny.

Goik to młode świerkowe drzewko, przystrojone jak choinka. Zamiast bombek są na nim kolorowe wydmuszki, zamiast świeczek kwiaty z bibuły, a na czubku nie gwiazda, lecz dzwoneczek. W drugi dzień świąt biorą go ze sobą dziewczyny i chodzą do domów, żeby życzyć ludziom wszystkiego najlepszego.

- Tradycja "winszowania z goikiem" jest w Wiśle bardzo stara. Kilkadziesiąt lat temu chodziły po domach dziewczyny z uboższych rodzin, bo w ten sposób zarobiły sobie parę groszy - mówi Zuzanna Bujok z Wisły. Pani Zuzanna nauczyła winszowania swoje kilkuletnie wnuczki już kilka lat temu.

Najmłodsza Beata pierwszy raz poszła z goikiem, kiedy miała zaledwie cztery lata. Dziewczyny chodzą najczęściej w trójkę, co symbolizuje pannę młodą i jej dwie drużki. Panna młoda (w środku, w białym fartuchu i z białym wiankiem) trzyma drzewko, a drużki (różowy fartuch i wianek) towarzyszą jej z obu stron. Przed każdym domem, do którego są zaproszone, dziewczyny śpiewają piosenkę, która ma aż 17 zwrotek.